I List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, powołany apostoł Jezusa Chrystusa z woli Boga, i Sostenes, brat; **2**. Do kościoła Bożego w Koryncie, do uświęconych w Chrystusie Jezusie, powołanych świętych, ze wszystkimi, którzy w każdym miejscu wzywają imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa, ich i naszego *Pana*. **3**. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa. **4**. Zawsze dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę Bożą, która została wam dana w Chrystusie Jezusie. **5**. We wszystko bowiem jesteście wzbogaceni w nim, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie; **6**. Gdyż świadectwo Chrystusa jest utwierdzone w was; **7**. Tak że żadnego daru nie brakuje wam, którzy oczekujecie objawienia naszego Pana Jezusa Chrystusa. **8**. On też utwierdzi was aż do końca, abyście byli nienaganni w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. **9**. Wierny *jest* Bóg, przez którego zostaliście powołani do społeczności jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana. **10**. Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was rozłamów, ale abyście byli zespoleni jednakowym umysłem i jednakowym zdaniem. **11**. Doniesiono mi bowiem o was, moi bracia, przez *domowników* Chloe, że są wśród was spory. **12**. Mówię to dlatego, że każdy z was twierdzi: Ja jestem Pawła, ja Apollosa, ja Kefasa, a ja Chrystusa. **13**. Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? **14**. Dziękuję Bogu, że oprócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem; **15**. Aby nikt nie powiedział, że chrzciłem w swoje imię. **16**. Ochrzciłem też dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. **17**. Bo Chrystus nie posłał mnie, abym chrzcił, ale abym głosił ewangelię, *i to* nie w mądrości słowa, aby nie zniweczyć krzyża Chrystusa. **18**. Mowa o krzyżu bowiem jest głupstwem dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest mocą Boga. **19**. Bo jest napisane: Wytracę mądrość mądrych, a rozum rozumnych obrócę wniwecz. **20**. Gdzie *jest* mądry? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości tego świata? **21**. Skoro bowiem w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia zbawić tych, którzy wierzą. **22**. Gdyż Żydzi domagają się znaków, a Grecy szukają mądrości. **23**. My zaś głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, *który* dla Żydów wprawdzie *jest* zgorszeniem, a dla Greków głupstwem; **24**. Lecz dla tych, którzy są powołani, zarówno dla Żydów, jak i Greków, *głosimy* Chrystusa — moc Bożą i mądrość Bożą. **25**. Głupstwo Boże bowiem jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża jest mocniejsza niż ludzie. **26**. Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu, że niewielu *jest* mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. **27**. Ale Bóg wybrał to, co głupie u świata, aby zawstydzić mądrych, wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych. **28**. I *to, co* nieszlachetne u świata i wzgardzone, wybrał Bóg, a nawet to, co nie jest, aby to, co jest, obrócić wniwecz; **29**. Aby nie chlubiło się przed nim żadne ciało. **30**. Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem; **31**. Aby, jak to jest napisane: Ten, kto się chlubi, *niech się* chlubi w Panu.

Rozdział 2

**1**. I ja, bracia, gdy do was przyszedłem, nie przybyłem z wzniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boga. **2**. Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. **3**. I byłem u was w słabości, w bojaźni i z wielkim drżeniem. **4**. A moja mowa i moje głoszenie nie *opierały się* na powabnych słowach ludzkiej mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy; **5**. Aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na mocy Boga. **6**. Głosimy jednak mądrość wśród doskonałych, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają; **7**. Lecz głosimy mądrość Boga w tajemnicy, zakrytą *mądrość*, którą przed wiekami Bóg przeznaczył ku naszej chwale; **8**. Której nie poznał żaden z władców tego świata. Gdyby *ją* bowiem poznali, nigdy nie ukrzyżowaliby Pana chwały; **9**. Ale *głosimy*, jak jest napisane: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. **10**. Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga. **11**. Bo kto z ludzi wie, co jest w człowieku oprócz ducha ludzkiego, który w nim *jest*? Tak samo i tego, co jest w Bogu, nikt nie zna, oprócz Ducha Bożego. **12**. My zaś nie przyjęliśmy ducha świata, lecz Ducha, który *jest* z Boga, żebyśmy wiedzieli, które rzeczy są nam od Boga darowane. **13**. A o tym też mówimy nie słowami, których naucza ludzka mądrość, lecz których naucza Duch Święty, stosując do duchowych spraw to, co duchowe. **14**. Lecz cielesny człowiek nie pojmuje tych *rzeczy*, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo. **15**. *Człowiek* duchowy zaś rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. **16**. Kto bowiem poznał umysł Pana? Kto go będzie pouczał? Ale my mamy umysł Chrystusa.

Rozdział 3

**1**. I ja, bracia, nie mogłem do was mówić jak do *ludzi* duchowych, ale jak do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. **2**. Karmiłem was mlekiem, a nie *stałym* pokarmem, bo jeszcze nie mogliście go *przyjąć*, a nawet teraz jeszcze nie możecie; **3**. Gdyż jeszcze jesteście cieleśni. Skoro bowiem *jest* między wami zazdrość, kłótnie i podziały, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie na sposób ludzki? **4**. Skoro ktoś mówi: Ja jestem Pawła, a inny: Ja Apollosa, to czyż nie jesteście cieleśni? **5**. Kim bowiem jest Paweł? Kim Apollos? Tylko sługami, przez których uwierzyliście, a to tak, jak każdemu dał Pan. **6**. Ja siałem, Apollos podlewał, ale Bóg dał wzrost. **7**. Tak więc ani ten, który sieje, ani ten, który podlewa, nic nie znaczą, tylko Bóg, który daje wzrost. **8**. Ten zaś, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno, a każdy otrzyma swoją zapłatę stosownie do swojej pracy. **9**. Jesteśmy bowiem współpracownikami Bożymi; wy jesteście Bożą rolą i Bożą budowlą. **10**. Według łaski Boga, która została mi dana, jak mądry budowniczy położyłem fundament, a inny na nim buduje. Jednak każdy niech uważa, jak na nim buduje. **11**. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus. **12**. A czy ktoś na tym fundamencie buduje *ze* złota, srebra, z drogich kamieni, drewna, siana *czy ze* słomy; **13**. Dzieło każdego będzie jawne. Dzień *ten* bowiem to pokaże, gdyż przez ogień zostanie objawione i ogień wypróbuje, jakie jest dzieło każdego. **14**. Jeśli czyjeś dzieło budowane na tym *fundamencie* przetrwa, ten otrzyma zapłatę. **15**. Jeśli *zaś* czyjeś dzieło spłonie, *ten* poniesie szkodę. Lecz on sam będzie zbawiony, tak jednak, jak przez ogień. **16**. Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka? **17**. A jeśli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg, bo świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. **18**. Niech nikt nie oszukuje samego siebie. Jeśli komuś spośród was wydaje się, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stał się mądrym. **19**. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Bo jest napisane: On chwyta mądrych w ich przebiegłości. **20**. I znowu: Pan zna myśli mądrych *i wie*, że są marnością. **21**. Niech się więc nikt nie chlubi ludźmi. Wszystko bowiem jest wasze: **22**. Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy *to, co* teraźniejsze, czy *to, co* przyszłe — wszystko *jest* wasze; **23**. Wy zaś jesteście Chrystusa, a Chrystus Boga.

Rozdział 4

**1**. Niech więc każdy uważa nas za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Boga. **2**. A od szafarzy wymaga się, aby każdy *z nich* okazał się wierny. **3**. Mnie jednak najmniej zależy na tym, czy będę przez was sądzony, czy przez sąd ludzki. Nawet sam siebie nie sądzę. **4**. Niczego bowiem w sobie nie dostrzegam, jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony, lecz tym, który mnie sądzi, jest Pan. **5**. Dlatego nie sądźcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który oświetli to, co ukryte w ciemności, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga. **6**. To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu. **7**. Kto bowiem czyni cię różnym? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to dlaczego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał? **8**. Już jesteście nasyceni, już jesteście bogaci, bez nas królujecie. I obyście królowali, abyśmy i my z wami królowali. **9**. Bo uważam, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. **10**. My jesteśmy głupi dla Chrystusa, ale wy mądrzy w Chrystusie, my jesteśmy słabi, ale wy mocni, wy szanowani, a my wzgardzeni. **11**. Aż do tej chwili cierpimy głód i pragnienie, jesteśmy nadzy, policzkowani i tułamy się; **12**. I trudzimy się, pracując własnymi rękami. Gdy nas znieważają — błogosławimy, gdy nas prześladują — znosimy; **13**. Gdy nam złorzeczą — modlimy się *za nich*. Staliśmy się jak śmiecie tego świata, *jak* odpadki u wszystkich, aż do tej chwili. **14**. Nie piszę tego po to, aby was zawstydzić, ale napominam *was* jako moje umiłowane dzieci. **15**. Choćbyście bowiem mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie *macie* wielu ojców. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. **16**. Proszę was więc, bądźcie moimi naśladowcami. **17**. Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym synem i wiernym w Panu. On wam przypomni moje drogi w Chrystusie, jak nauczam wszędzie, w każdym kościele. **18**. A niektórzy wbili się w pychę, jakbym nie miał przyjść do was. **19**. Lecz przyjdę do was wkrótce, jeśli Pan zechce, i poznam nie słowa pysznych, ale *ich* moc. **20**. Królestwo Boże bowiem *przejawia się* nie w słowie, ale w mocy. **21**. Co chcecie? Czy mam przyjść do was z rózgą, czy z miłością i w duchu łagodności?

Rozdział 5

**1**. Słyszy się powszechnie o nierządzie wśród was, i to takim nierządzie, o jakim nie wspomina się nawet wśród pogan, że ktoś ma żonę *swego* ojca. **2**. A wy wbiliście się w pychę, zamiast *tak* się smucić, aby został usunięty spośród was ten, kto się dopuścił tego czynu. **3**. Ja bowiem, nieobecny ciałem, lecz obecny duchem, już jakbym był obecny, osądziłem tego, który to uczynił. **4**. W imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy się zgromadzicie, *wy* i mój duch, z mocą naszego Pana Jezusa Chrystusa; **5**. Wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, żeby duch był zbawiony w dniu Pana Jezusa. **6**. Wasze chlubienie się nie jest dobre. Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? **7**. Usuńcie więc stary zakwas, abyście byli nowym ciastem, jako że jesteście przaśni. Chrystus bowiem, nasza Pascha, został ofiarowany za nas. **8**. Obchodźmy zatem święto nie ze starym zakwasem ani z zakwasem złośliwości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy. **9**. Napisałem wam w liście, żebyście nie przestawali z rozpustnikami; **10**. Ale nie z rozpustnikami tego świata w ogóle lub chciwymi, zdziercami czy bałwochwalcami, *bo* inaczej musielibyście opuścić ten świat. **11**. Teraz jednak napisałem wam, żebyście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, jest rozpustnikiem, chciwym, bałwochwalcą, złorzeczącym, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie jadajcie. **12**. Po co mi bowiem sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czy wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz? **13**. Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie więc złego spośród was samych.

Rozdział 6

**1**. Czy ktoś z was, mając sprawę z drugim, śmie procesować się przed niesprawiedliwymi zamiast przed świętymi? **2**. Czy nie wiecie, że święci będą sądzić świat? A jeśli świat będzie sądzony przez was, to czy nie jesteście godni osądzać sprawy pomniejsze? **3**. Czy nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów? A cóż dopiero sprawy doczesne? **4**. Jeśli więc macie do osądzenia sprawy doczesne, ustanawiajcie sędziami najmniej poważanych w kościele. **5**. Mówię to ku waszemu zawstydzeniu. Czy nie ma wśród was ani jednego mądrego, który może rozsądzić między swoimi braćmi? **6**. A tymczasem brat z bratem się procesuje, i to przed niewierzącymi. **7**. W ogóle już to przynosi wam ujmę, że się ze sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie ponosicie? **8**. Przeciwnie, wy krzywdzicie i wyrządzacie szkodę, i to braciom. **9**. Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą królestwa Bożego? Nie łudźcie się: ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani mężczyźni współżyjący ze sobą; **10**. Ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. **11**. A takimi niektórzy z was byli. Lecz zostaliście obmyci, lecz zostaliście uświęceni, lecz zostaliście usprawiedliwieni w imię Pana Jezusa i przez Ducha naszego Boga. **12**. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale ja nie dam się niczemu zniewolić. **13**. Pokarmy *są* dla brzucha, a brzuch dla pokarmów. Lecz Bóg zniszczy i jedno, i drugie. Ciało zaś nie *jest* dla nierządu, ale dla Pana, a Pan dla ciała. **14**. A Bóg i Pana wskrzesił, i nas wskrzesi swoją mocą. **15**. Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Czy więc wezmę członki Chrystusa i uczynię je członkami nierządnicy? Nie daj Boże! **16**. Czyż nie wiecie, że ten, kto się łączy z nierządnicą, jest *z nią* jednym ciałem? Dwoje bowiem, mówi *on*, będą jednym ciałem. **17**. Kto zaś się łączy z Panem, jest *z nim* jednym duchem. **18**. Uciekajcie od nierządu. Wszelki grzech, który człowiek popełnia, jest poza ciałem. Lecz kto dopuszcza się nierządu, grzeszy przeciwko własnemu ciału. **19**. Czyż nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, *który* jest w was, a którego macie od Boga, i nie należycie do samych siebie? **20**. Drogo bowiem zostaliście kupieni. Wysławiajcie więc Boga w waszym ciele i w waszym duchu, które należą do Boga.

Rozdział 7

**1**. Co do spraw, o których mi pisaliście: Dobrze jest mężczyźnie nie dotykać kobiety. **2**. Jednak aby *uniknąć* nierządu, niech każdy ma swoją żonę i każda niech ma swojego męża. **3**. Niech mąż oddaje powinność żonie, podobnie i żona mężowi. **4**. Żona nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz mąż. Podobnie i mąż nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz żona. **5**. Nie okradajcie się *z tego*, chyba że za obopólną zgodą, na pewien czas, aby oddać się postowi i modlitwie. Potem znów się zejdźcie, żeby was szatan nie kusił z powodu waszej niepowściągliwości. **6**. Lecz to, co mówię, jest z pozwolenia, a nie z rozkazu. **7**. Chciałbym bowiem, aby wszyscy ludzie byli tacy jak ja, ale każdy ma swój własny dar od Boga, jeden taki, a drugi inny. **8**. A do nieżonatych i wdów mówię: Dobrze będzie dla nich, jeśli pozostaną jak ja. **9**. Lecz jeśli nie mogą się wstrzymać, niech wstąpią w stan małżeński. Lepiej jest bowiem wstąpić w stan małżeński, niż płonąć. **10**. Tym zaś, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża. **11**. Lecz jeśli odeszłaby, niech pozostanie bez męża albo niech się z mężem pojedna. Mąż również niech nie oddala żony. **12**. Pozostałym zaś mówię ja, a nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ta zgadza się z nim mieszkać, niech jej nie oddala. **13**. A *jeśli* jakaś żona ma męża niewierzącego, a ten zgadza się z nią mieszkać, niech od niego nie odchodzi. **14**. Mąż niewierzący bowiem jest uświęcony przez żonę, a żona niewierząca uświęcona jest przez męża. Inaczej wasze dzieci byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. **15**. Lecz jeśli niewierzący chce odejść, niech odejdzie. W takich *przypadkach* ani brat, ani siostra nie są w niewoli. Bóg zaś powołał nas do pokoju. **16**. Co bowiem wiesz, żono, czy zbawisz męża? Albo co wiesz, mężu, czy zbawisz żonę? **17**. Jednak niech każdy postępuje tak, jak mu wyznaczył Bóg, *zgodnie z tym*, do czego go powołał Pan. Tak też zarządzam we wszystkich kościołach. **18**. Został ktoś powołany jako obrzezany? Niech się nie staje *nieobrzezanym*. Został ktoś powołany jako nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje. **19**. Obrzezanie nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy, tylko zachowywanie przykazań Boga. **20**. Niech każdy pozostanie w stanie, w jakim został powołany. **21**. Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się *tym*. Lecz jeśli możesz stać się wolny, to raczej *z tego* skorzystaj. **22**. Ten bowiem, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleńcem Pana. Podobnie ten, kto został powołany jako wolny, jest niewolnikiem Chrystusa. **23**. Drogo zostaliście kupieni. Nie bądźcie niewolnikami ludzi. **24**. Niech każdy, bracia, trwa przed Bogiem w takim stanie, w jakim został powołany. **25**. A co do osób dziewiczych nie mam nakazu Pańskiego, ale daję *moją* radę jako *ten*, któremu Pan dał miłosierdzie, aby był wiernym. **26**. Uważam więc, że to jest dobre z powodu obecnych utrapień, że dobrze jest człowiekowi tak pozostać. **27**. Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Jesteś rozwiązany od żony? Nie szukaj żony. **28**. Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz, i jeśli dziewica wyjdzie za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak będą mieć utrapienie w ciele, a ja *chciałbym* wam *tego* oszczędzić. **29**. Mówię to, bracia, ponieważ czas jest krótki. Odtąd ci, którzy mają żony, niech żyją tak, jakby ich nie mieli; **30**. Ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; ci, którzy się radują, jakby się nie radowali; ci, którzy kupują, jakby nie posiadali; **31**. A ci, którzy używają tego świata, żeby nie nadużywali. Przemija bowiem postać tego świata. **32**. Chcę, żebyście nie mieli trosk. Nieżonaty troszczy się o sprawy Pana, o to, jak się przypodobać Panu. **33**. Lecz żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać żonie. **34**. Jest różnica między mężatką a dziewicą. Niezamężna troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak się przypodobać mężowi. **35**. Mówię to dla waszego dobra, nie aby zarzucać na was sidła, ale żebyście godnie i przyzwoicie *stali przy* Panu, nie dając się rozproszyć. **36**. Jeśli ktoś uważa, że zachowuje się niewłaściwie wobec swojej dziewicy, gdyby przeszły już jej lata i jest taka potrzeba, niech czyni, co chce, bo nie grzeszy. Niech wyjdzie za mąż. **37**. Lecz jeśli ktoś mocno postanowił w *swym* sercu, nie mając takiej potrzeby, ale panując nad *własną* wolą, i osądził w swym sercu, że zachowa swoją dziewicę, dobrze czyni. **38**. Tak więc ten, kto wydaje *ją* za mąż, dobrze czyni, ale ten, kto nie wydaje *jej* za mąż, lepiej czyni. **39**. Żona jest związana prawem, dopóki żyje jej mąż. Jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za kogo chce, byle w Panu. **40**. Szczęśliwsza jednak będzie, jeśli tak pozostanie, zgodnie z moją radą. A sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

Rozdział 8

**1**. Co do ofiar składanych bożkom, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Wiedza wbija w pychę, lecz miłość buduje. **2**. A jeśli ktoś uważa, że coś wie, to jeszcze nie wie tak, jak wiedzieć należy. **3**. Lecz jeśli ktoś miłuje Boga, ten jest poznany przez niego. **4**. A więc co do *spożywania* pokarmów ofiarowanych bożkom, wiemy, że bożek na świecie jest niczym i że nie ma żadnego innego Boga oprócz jednego. **5**. Bo chociaż są tacy, którzy są nazywani bogami, czy to na niebie, czy na ziemi — bo wielu jest bogów i wielu panów; **6**. To dla nas jest jeden Bóg, Ojciec, z którego wszystko, a my w nim, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko, a my przez niego. **7**. Lecz nie wszyscy *mają* tę wiedzę. Niektórzy bowiem aż do tej pory, mając sumienie co do bożka, spożywają *pokarm* jako ofiarowany bożkom, a ich sumienie, będąc słabe, kala się. **8**. Pokarm zaś nie zbliża nas do Boga. Jeśli bowiem jemy, nic nie zyskujemy, a jeśli nie jemy, nic nie tracimy. **9**. Jednak uważajcie, aby przypadkiem wasza wolność nie stała się dla słabych *powodem* do zgorszenia. **10**. Gdyby bowiem ktoś zobaczył ciebie, który masz wiedzę, siedzącego *za stołem* w świątyni bożka, to czy sumienie tego, kto jest słaby, nie skłoni go do jedzenia pokarmów ofiarowanych bożkom? **11**. I *w ten sposób* twoja wiedza zgubi słabego brata, za którego umarł Chrystus. **12**. Grzesząc tak przeciwko braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi. **13**. Dlatego, jeśli pokarm gorszy mego brata, przenigdy nie będę jadł mięsa, aby nie gorszyć mego brata.

Rozdział 9

**1**. Czy nie jestem apostołem? Czy nie jestem wolny? Czy nie widziałem Jezusa Chrystusa, naszego Pana? Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu? **2**. Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to dla was *na pewno nim* jestem. Pieczęcią bowiem mego apostolstwa wy jesteście w Panu. **3**. Taka jest moja obrona przeciwko tym, którzy mnie osądzają. **4**. Czy nie mamy prawa jeść i pić? **5**. Czy nie mamy prawa zabierać *ze sobą* siostry — żony jak inni apostołowie, bracia Pana i Kefas? **6**. Czy *tylko* ja i Barnaba nie mamy prawa nie pracować? **7**. Czy ktoś kiedykolwiek pełni służbę żołnierską na własny koszt? Czy ktoś uprawia winnicę, a nie spożywa jej owocu? Albo czy ktoś pasie stado, a nie spożywa mleka stada? **8**. Czy mówię to tylko na sposób ludzki? Czy nie mówi o tym także prawo? **9**. Jest bowiem napisane w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młócącemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy? **10**. Czy raczej ze względu na nas *to* mówi? Przecież dla nas jest napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młóci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem. **11**. Jeśli my zasialiśmy wam *dobra* duchowe, *to* cóż wielkiego, jeśli będziemy żąć wasze *dobra* cielesne? **12**. Jeśli inni korzystają z tego prawa w stosunku do was, czemu raczej nie my? My jednak nie korzystaliśmy z tego prawa, ale znosimy wszystko, aby nie stwarzać żadnej przeszkody ewangelii Chrystusa. **13**. Czy nie wiecie, że ci, którzy służą w *tym, co jest* święte, żyją ze świątyni, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają *w ofiarach* wspólny udział z ołtarzem? **14**. Tak też Pan postanowił, aby ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyli. **15**. Ale ja nie korzystałem z żadnego z tych praw. I nie napisałem tego po to, żeby tak się ze mną stało. Lepiej byłoby mi umrzeć, niż żeby ktoś pozbawił mnie mojej chluby. **16**. Jeśli bowiem głoszę ewangelię, nie mam się *czym* chlubić, bo nałożono na mnie ten obowiązek, a biada mi, gdybym ewangelii nie głosił. **17**. Jeśli bowiem robię to dobrowolnie, mam nagrodę, jeśli zaś niedobrowolnie, to *spełniam tylko* powierzone mi obowiązki szafarza. **18**. Jaką więc mam nagrodę? Taką, że głosząc ewangelię, głoszę ewangelię Chrystusa za darmo, abym nie nadużywał mojego prawa, *jakie mam* z ewangelii. **19**. Będąc bowiem wolny wobec wszystkich, samego siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkich, abym więcej *ludzi* pozyskał. **20**. I stałem się dla Żydów jak Żyd, aby Żydów pozyskać, dla tych, którzy są pod prawem, jakbym *był* pod prawem, aby pozyskać tych, którzy są pod prawem; **21**. Dla tych, którzy są bez prawa, jakbym był bez prawa — nie będąc bez prawa Bogu, lecz będąc pod prawem Chrystusowi — aby pozyskać tych, którzy są bez prawa. **22**. Dla słabych stałem się jak słaby, aby słabych pozyskać. Stałem się wszystkim dla wszystkich, aby wszelkim sposobem niektórych zbawić. **23**. A robię to dla ewangelii, aby stać się jej uczestnikiem. **24**. Czy nie wiecie, że ci, którzy biegną w wyścigu, wszyscy wprawdzie biegną, lecz *tylko* jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście *ją* otrzymali. **25**. Każdy, kto staje do zapasów, powściąga się we wszystkim. Oni, aby zdobyć koronę zniszczalną, my zaś niezniszczalną. **26**. Ja więc tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę, nie jakbym uderzał w powietrze. **27**. Lecz poskramiam swoje ciało i biorę w niewolę, abym przypadkiem, głosząc innym, sam nie został odrzucony.

Rozdział 10

**1**. Nie chcę, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze; **2**. I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu; **3**. Wszyscy też jedli ten sam pokarm duchowy; **4**. I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały duchowej, która szła za nimi. A tą skałą był Chrystus. **5**. Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Polegli bowiem na pustyni. **6**. A to stało się dla nas przykładem, żebyśmy nie pożądali złych rzeczy, jak oni pożądali. **7**. Nie bądźcie więc bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, jak jest napisane: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić. **8**. Nie dopuszczajmy się też nierządu, jak niektórzy z nich się dopuszczali i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące; **9**. I nie wystawiajmy na próbę Chrystusa, jak niektórzy z nich wystawiali i poginęli od wężów; **10**. Ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez niszczyciela. **11**. A to wszystko przydarzyło się im dla przykładu i zostało napisane dla napomnienia nas, których dosięgnął kres czasów. **12**. Tak więc kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł. **13**. Nie nawiedziła was pokusa inna niż ludzka. Lecz Bóg jest wierny i nie pozwoli, żebyście byli kuszeni ponad *wasze* siły, ale wraz z pokusą da wyjście, żebyście mogli *ją* znieść. **14**. Dlatego, moi najmilsi, uciekajcie od bałwochwalstwa. **15**. Mówię jak do mądrych. Osądźcie sami to, co mówię. **16**. Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest wspólnotą krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czy nie jest wspólnotą ciała Chrystusa? **17**. My bowiem, *choć* liczni, jesteśmy jednym chlebem i jednym ciałem, bo wszyscy jesteśmy uczestnikami jednego chleba. **18**. Przypatrzcie się Izraelowi według ciała. Czyż ci, którzy jedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza? **19**. Cóż więc *chcę* powiedzieć? Że bożek jest czymś albo ofiara składana bożkom czymś jest? **20**. Raczej *chcę powiedzieć*, że to, co poganie ofiarują, demonom ofiarują, a nie Bogu. A nie chciałbym, żebyście mieli społeczność z demonami. **21**. Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pana i stołu demonów. **22**. Czy będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czy jesteśmy mocniejsi od niego? **23**. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko *jest* pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje. **24**. Niech nikt nie szuka własnego *dobra*, lecz *dobra* bliźniego. **25**. Wszystko, co sprzedają w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając ze względu na sumienie. **26**. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia. **27**. Jeśli zaprosi was ktoś z niewierzących, a chcecie iść, jedzcie wszystko, co przed wami postawią, o nic nie pytając ze względu na sumienie. **28**. Lecz jeśli ktoś wam powie: To jest ofiarowane bożkom, nie jedzcie ze względu na tego, który to powiedział, i ze względu na sumienie. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia. **29**. Ale sumienie, mówię, nie twoje, lecz tego drugiego. Dlaczego bowiem moja wolność ma być sądzona przez cudze sumienie? **30**. Bo jeśli ja z dziękczynieniem *coś* spożywam, to czemu mam być spotwarzany za to, za co dziękuję? **31**. Tak więc czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek *innego* robicie, wszystko róbcie ku chwale Boga. **32**. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla kościoła Bożego; **33**. Tak jak i ja się wszystkim we wszystkim podobam, nie szukając w tym własnej korzyści, ale *korzyści* wielu, aby byli zbawieni.

Rozdział 11

**1**. Bądźcie moimi naśladowcami, jak i ja *jestem naśladowcą* Chrystusa. **2**. A chwalę was, bracia, *za to*, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki tak, jak *je* wam przekazałem. **3**. Lecz chcę, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety mężczyzna, a głową Chrystusa Bóg. **4**. Każdy mężczyzna, gdy się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. **5**. I każda kobieta, gdy się modli albo prorokuje z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę. Bo to jest jedno i to samo, jakby była ogolona. **6**. Jeśli więc kobieta nie nakrywa *głowy*, niech się też strzyże. A jeśli hańbiące jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, niech nakrywa *głowę*. **7**. Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i chwałą Boga. Kobieta zaś jest chwałą mężczyzny. **8**. Bo mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. **9**. Mężczyzna bowiem nie został stworzony dla kobiety, ale kobieta dla mężczyzny. **10**. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie *znak* władzy, ze względu na aniołów. **11**. A jednak w Panu ani mężczyzna nie *jest* bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. **12**. Jak bowiem kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, lecz wszystko jest z Boga. **13**. Osądźcie sami: Czy wypada kobiecie modlić się do Boga bez nakrycia *głowy*? **14**. Czyż sama natura nie uczy was, że gdy mężczyzna nosi długie włosy, przynosi mu to wstyd? **15**. Ale jeśli kobieta nosi długie włosy, przynosi jej to chwałę, gdyż włosy zostały jej dane za okrycie. **16**. A jeśli ktoś wydaje się być kłótliwy, my takiego zwyczaju nie mamy, ani kościoły Boże. **17**. Mówiąc to, nie chwalę *was*, że się zbieracie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. **18**. Najpierw bowiem słyszę, że gdy się zbieracie jako kościół, są wśród was podziały, i po części *temu* wierzę. **19**. Bo muszą być między wami herezje, aby się okazało, którzy są wypróbowani wśród was. **20**. Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej. **21**. Każdy bowiem najpierw je własną wieczerzę i jeden jest głodny, a drugi pijany. **22**. Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy *nic* nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to *was* nie chwalę. **23**. Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb; **24**. A gdy złożył dziękczynienie, połamał i powiedział: Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało, które za was jest łamane. Czyńcie to na moją pamiątkę. **25**. Podobnie po wieczerzy *wziął* też kielich, mówiąc: Ten kielich to nowy testament w mojej krwi. Czyńcie to, ilekroć będziecie pić, na moją pamiątkę. **26**. Ilekroć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie. **27**. Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana. **28**. Niech więc człowiek bada samego siebie i tak niech je z *tego* chleba, i niech pije z tego kielicha. **29**. Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego. **30**. Dlatego jest wśród was wielu słabych i chorych, a niemało też zasnęło. **31**. Bo gdybyśmy sami siebie sądzili, nie bylibyśmy sądzeni. **32**. Lecz gdy jesteśmy sądzeni, przez Pana jesteśmy karceni, abyśmy nie byli potępieni *wraz* ze światem. **33**. Tak więc, moi bracia, gdy się zbieracie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich. **34**. A jeśli ktoś jest głodny, niech zje w domu, żebyście się nie zbierali ku sądowi. Co do pozostałych *spraw*, zarządzę, gdy przyjdę.

Rozdział 12

**1**. A co do duchowych *darów*, bracia, nie chcę, żebyście byli w niewiedzy. **2**. Wiecie, że gdy byliście poganami, do niemych bożków, jak was wiedziono, *daliście się* prowadzić. **3**. Dlatego oznajmiam wam, że nikt, kto mówi przez Ducha Bożego, nie powie, że Jezus jest przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć, że Jezus jest Panem, jak tylko przez Ducha Świętego. **4**. A różne są dary, lecz ten sam Duch. **5**. Różne też są posługi, lecz ten sam Pan. **6**. I różne są działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. **7**. A każdemu jest dany przejaw Ducha dla *wspólnego* pożytku. **8**. Jednemu bowiem przez Ducha jest dana mowa mądrości, drugiemu mowa wiedzy przez tego samego Ducha; **9**. Innemu wiara w tym samym Duchu, innemu dar uzdrawiania w tym samym Duchu; **10**. Innemu *dar* czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozróżnianie duchów, innemu różne *rodzaje* języków, a innemu tłumaczenie języków. **11**. A to wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna, jak chce. **12**. Jak bowiem ciało jest jedno, a członków ma wiele i wszystkie członki jednego ciała, choć jest ich wiele, są jednym ciałem, tak i Chrystus. **13**. Bo wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało, czy to Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni w jednego Ducha. **14**. Ciało bowiem nie jest jednym członkiem, ale wieloma. **15**. Gdyby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała — czy dlatego nie należy do ciała? **16**. A gdyby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała — czy dlatego nie należy do ciała? **17**. Gdyby całe ciało było okiem, gdzież *byłby* słuch? A gdyby całe *było* słuchem, gdzież powonienie? **18**. Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. **19**. Gdyby wszystkie były jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? **20**. Tymczasem wiele jest członków, lecz jedno ciało. **21**. Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. **22**. Przeciwnie, o wiele bardziej potrzebne są te członki ciała, które wydają się najsłabsze. **23**. A te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym otaczamy szacunkiem, a nasze wstydliwe *członki* otrzymują większe poszanowanie. **24**. Natomiast nasze przyzwoite członki tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, że dał *członkowi*, któremu brakuje *czci*, więcej szacunku; **25**. Aby nie było podziału w ciele, ale żeby członki jednakowo troszczyły się o siebie nawzajem. **26**. Tak więc, jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki, a jeśli jeden członek doznaje czci, radują się z nim wszystkie członki. **27**. Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami. **28**. A Bóg ustanowił niektórych w kościele najpierw *jako* apostołów, potem proroków, po trzecie nauczycieli, potem cudotwórców, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, rządzenia, różne języki. **29**. Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy cudotwórcami? **30**. Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy tłumaczą? **31**. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Rozdział 13

**1**. Choćbym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się *jak* miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. **2**. I choćbym miał *dar* prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i *posiadał* wszelką wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak, żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. **3**. I choćbym rozdał na żywność dla *ubogich* cały swój majątek, i choćbym wydał swoje ciało na spalenie, a miłości bym nie miał, nic nie zyskam. **4**. Miłość jest cierpliwa, jest życzliwa. Miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie unosi się pychą; **5**. Nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie jest porywcza, nie myśli *nic* złego; **6**. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się z prawdy; **7**. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko przetrzyma. **8**. Miłość nigdy nie ustaje. Bo choć są proroctwa, przeminą; choć języki, ustaną; choć wiedza, obróci się wniwecz. **9**. Po części bowiem poznajemy i po części prorokujemy. **10**. Ale gdy przyjdzie to, co doskonałe, wtedy przeminie to, co jest cząstkowe. **11**. Dopóki byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, rozumiałem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Lecz gdy stałem się mężczyzną, zaniechałem tego, co dziecięce. **12**. Teraz bowiem widzimy w zwierciadle, niewyraźnie, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznaję cząstkowo, ale wtedy poznam tak, jak jestem poznany. **13**. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy. Z nich zaś największa jest miłość.

Rozdział 14

**1**. Dążcie do miłości, starajcie się usilnie o duchowe dary, a najbardziej o to, aby prorokować. **2**. Ten bowiem, kto mówi *obcym* językiem, nie mówi ludziom, ale Bogu, bo nikt go nie rozumie. On zaś w duchu mówi tajemnice. **3**. Ale ten, kto prorokuje, mówi do ludzi dla zbudowania, zachęcenia i pocieszenia. **4**. Kto mówi *obcym* językiem, buduje samego siebie, ale kto prorokuje, buduje kościół. **5**. A chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, bardziej jednak, abyście prorokowali. Większy bowiem *jest* ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi *obcymi* językami, chyba że tłumaczy, aby kościół był zbudowany. **6**. Teraz więc, bracia, gdybym przyszedł do was, mówiąc *obcymi* językami, jaki pożytek mielibyście ze mnie, jeślibym nie mówił do was albo przez objawienie, albo przez wiedzę, albo przez proroctwo, albo przez naukę? **7**. Przecież nawet *przedmioty* martwe, które wydają dźwięki, jak flet albo cytra, gdyby nie wydawały różnych dźwięków, jak można byłoby rozpoznać, co się gra na flecie, a co na cytrze? **8**. A gdyby trąba wydawała niewyraźny głos, kto by się przygotowywał do bitwy? **9**. Tak i wy, jeśli nie wypowiecie językiem zrozumiałych słów, jakże ktoś zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem będziecie mówić. **10**. Na świecie jest zapewne mnóstwo różnych głosów i żaden *z nich* nie jest bez znaczenia. **11**. Jeśli więc nie będę rozumiał znaczenia głosu, będę cudzoziemcem dla tego, kto mówi, a ten, kto mówi, będzie cudzoziemcem dla mnie. **12**. Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary duchowe, starajcie się obfitować w to, co buduje kościół. **13**. Dlatego ten, kto mówi *obcym* językiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć. **14**. Jeśli bowiem modlę się *obcym* językiem, mój duch się modli, ale mój rozum nie odnosi korzyści. **15**. Cóż więc? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i rozumem. Będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem. **16**. Jeśli bowiem będziesz błogosławił duchem, jakże ktoś spośród nieuczonych na twoje dziękczynienie odpowie „Amen”, skoro nie rozumie, co mówisz? **17**. Ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale drugi się nie buduje. **18**. Dziękuję mojemu Bogu, że mówię językami więcej niż wy wszyscy. **19**. Lecz w kościele wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych nauczyć, niż dziesięć tysięcy słów *obcym* językiem. **20**. Bracia, nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi w złośliwości, a w rozumieniu bądźcie dojrzali. **21**. W Prawie jest napisane: *Przez ludzi* obcych języków i *przez* usta obcych będę mówić do tego ludu, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan. **22**. Dlatego języki są znakiem nie dla wierzących, lecz dla niewierzących, proroctwo zaś nie dla niewierzących, lecz dla wierzących. **23**. Jeśli więc cały kościół zbiera się w jednym miejscu i wszyscy mówią obcymi językami, a wejdą *tam* nieuczeni albo niewierzący, czy nie powiedzą, że szalejecie? **24**. Ale jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie *jakiś* niewierzący albo nieuczony, będzie przekonany i osądzony przez wszystkich; **25**. I tak zostaną objawione tajemnice jego serca, a on upadnie na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna, że prawdziwie Bóg jest w was. **26**. Cóż więc, bracia? Gdy się zbieracie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie. Niech to wszystko służy zbudowaniu. **27**. Jeśli ktoś mówi językami, *niech to czyni* dwóch albo najwięcej trzech, i to po kolei, a jeden niech tłumaczy. **28**. A jeśli nie ma tłumacza, niech milczy w kościele *ten, kto mówi obcym językiem*, a niech mówi *samemu* sobie i Bogu. **29**. Prorocy zaś niech mówią po dwóch albo trzech, a inni niech rozsądzają. **30**. A gdyby innemu z siedzących zostało coś objawione, pierwszy niech milczy. **31**. Możecie bowiem wszyscy, jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy zostali pocieszeni. **32**. A duchy proroków są poddane prorokom. **33**. Bóg bowiem nie jest *Bogiem* nieładu, lecz pokoju, jak we wszystkich kościołach świętych. **34**. Niech wasze kobiety milczą w kościołach. Bo nie pozwala się im mówić, ale mają być poddane, jak też prawo mówi. **35**. A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Hańbą bowiem jest dla kobiety mówić w kościele. **36**. Czy od was wyszło słowo Boże? Czy tylko do was przyszło? **37**. Jeśli ktoś uważa się za proroka albo *człowieka* duchowego, niech uzna, że to, co wam piszę, jest nakazem Pana. **38**. A jeśli ktoś jest w niewiedzy, niech pozostanie w niewiedzy. **39**. Tak więc, bracia, starajcie się usilnie, abyście prorokowali, i nie zabraniajcie mówić *obcymi* językami. **40**. Wszystko niech się odbywa godnie i w *należytym* porządku.

Rozdział 15

**1**. A oznajmiam wam, bracia, ewangelię, którą wam głosiłem, a którą przyjęliście i w której trwacie; **2**. Przez którą też dostępujecie zbawienia, jeśli pamiętacie to, co wam głosiłem, chyba że uwierzyliście na próżno. **3**. Najpierw bowiem przekazałem wam to, co i ja otrzymałem, że Chrystus umarł za nasze grzechy, zgodnie z Pismem; **4**. Że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; **5**. I że ukazał się Kefasowi, a potem tym dwunastu. **6**. Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość żyje aż dotąd, a niektórzy zasnęli. **7**. Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom. **8**. A ostatniemu ze wszystkich ukazał się i mnie, jak poronionemu płodowi. **9**. Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godny nazywać się apostołem, bo prześladowałem kościół Boży. **10**. Lecz z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a jego łaska względem mnie nie okazała się daremna, ale pracowałem więcej od nich wszystkich, jednak nie ja, lecz łaska Boga, która *jest* ze mną. **11**. Czy więc ja, czy oni, tak głosimy i tak uwierzyliście. **12**. A jeśli się o Chrystusie głosi, że został wskrzeszony z martwych, jak *mogą* niektórzy pośród was mówić, że nie ma zmartwychwstania? **13**. Jeśli bowiem nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wskrzeszony. **14**. A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, to daremne *jest* nasze głoszenie, daremna też wasza wiara. **15**. I okazuje się, że jesteśmy fałszywymi świadkami Boga, bo świadczyliśmy o Bogu, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesił, jeśli umarli nie są wskrzeszani. **16**. Jeśli bowiem umarli nie są wskrzeszani, to i Chrystus nie został wskrzeszony. **17**. A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna *jest* wasza wiara i nadal jesteście w swoich grzechach. **18**. Tak więc i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. **19**. Jeśli tylko w tym życiu mamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej nieszczęśliwi. **20**. Tymczasem jednak Chrystus został wskrzeszony z martwych i stał się pierwszym plonem tych, którzy zasnęli. **21**. Skoro bowiem śmierć *przyszła* przez człowieka, przez człowieka *przyszło* też zmartwychwstanie umarłych. **22**. Jak bowiem w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. **23**. Ale każdy w swojej kolejności, Chrystus jako pierwszy plon, potem ci, którzy należą do Chrystusa, w *czasie* jego przyjścia. **24**. A potem będzie koniec, gdy przekaże królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. **25**. Bo on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy. **26**. A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć. **27**. Wszystko bowiem poddał pod jego stopy. A gdy mówi, że wszystko jest *mu* poddane, *jest* jasne, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. **28**. Gdy zaś wszystko zostanie mu poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. **29**. Bo inaczej co zrobią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych, jeśli umarli w ogóle nie są wskrzeszani? Po co przyjmują chrzest za zmarłych? **30**. Po co i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo? **31**. *Zapewniam was* przez chlubę, którą mam z was w Jezusie Chrystusie, naszym Panu, że każdego dnia umieram. **32**. Jeśli na sposób ludzki walczyłem z bestiami w Efezie, jaki z tego mam pożytek, jeśli umarli nie są wskrzeszani? Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. **33**. Nie łudźcie się. Złe rozmowy psują dobre obyczaje. **34**. Ocknijcie się ku sprawiedliwości i nie grzeszcie; niektórzy bowiem nie mają poznania Boga. Mówię to ku waszemu zawstydzeniu. **35**. Lecz powie ktoś: Jak umarli są wskrzeszani i w jakim ciele przychodzą? **36**. Głupcze! To, co siejesz, nie ożyje, jeśli nie obumrze. **37**. I to, co siejesz, to nie ciało, które ma powstać, ale gołe ziarno, na przykład pszeniczne lub jakieś inne. **38**. Bóg zaś daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z ziaren właściwe jemu ciało. **39**. Nie każde ciało jest jednakowe, ale inne jest ciało ludzi, a inne ciało zwierząt, inne ryb, a inne ptaków. **40**. Są też ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inna jest chwała *ciał* niebieskich, a inna ziemskich. **41**. Inna chwała słońca, inna chwała księżyca, a inna chwała gwiazd. Gwiazda bowiem od gwiazdy różni się jasnością. **42**. Tak też jest ze zmartwychwstaniem umarłych. Sieje się *ciało* w zniszczalności, a jest wskrzeszane w niezniszczalności; **43**. Sieje się w niesławie, a jest wskrzeszane w chwale, sieje się w słabości, a jest wskrzeszane w mocy; **44**. Sieje się ciało cielesne, a jest wskrzeszane ciało duchowe. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowe. **45**. Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, *a* ostatni Adam duchem ożywiającym. **46**. Jednak pierwsze nie jest to, co duchowe, ale to, co cielesne, potem duchowe. **47**. Pierwszy człowiek z ziemi — ziemski, drugi człowiek — *sam* Pan z nieba. **48**. Jaki jest ten ziemski, tacy i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy i niebiescy. **49**. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego, tak będziemy nosili obraz niebieskiego. **50**. To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego ani to, co zniszczalne, nie odziedziczy tego, co niezniszczalne. **51**. Oto oznajmiam wam tajemnicę: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni; **52**. W jednej chwili, w mgnieniu oka, na ostatnią trąbę. Zabrzmi bowiem *trąba*, a umarli zostaną wskrzeszeni niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni. **53**. To bowiem, co zniszczalne, musi przyodziać się w to, co niezniszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność. **54**. A gdy to, co zniszczalne, przyoblecze się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się to słowo, które *jest* napisane: Połknięta jest śmierć w zwycięstwie. **55**. Gdzież *jest*, o śmierci, twoje żądło? Gdzież jest, o piekło, twoje zwycięstwo? **56**. Żądłem zaś śmierci *jest* grzech, a siłą grzechu prawo. **57**. Lecz dzięki *niech będą* Bogu, który nam dał zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. **58**. A tak, moi mili bracia, bądźcie stali, niezachwiani, zawsze obfitujący w dziele Pana, wiedząc, że wasza praca nie jest daremna w Panu.

Rozdział 16

**1**. A co do składki na świętych, to i wy zróbcie tak, jak zarządziłem w kościołach Galacji. **2**. Każdego pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was odkłada u siebie, stosownie do tego, jak mu się powodzi, aby nie urządzać składek *dopiero* wtedy, kiedy ja tam przybędę. **3**. A gdy przyjdę, poślę tych, których w listach uznacie za godnych, aby zanieśli wasz hojny dar do Jerozolimy. **4**. A jeśli będzie właściwe, abym i ja się udał, pójdą razem ze mną. **5**. Przybędę zaś do was, kiedy przejdę Macedonię. Będę bowiem szedł przez Macedonię. **6**. A być może zatrzymam się u was lub nawet przezimuję, żebyście mnie wyprawili, dokądkolwiek wyruszę. **7**. Nie chcę bowiem was teraz widzieć przejazdem, ale mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli. **8**. A w Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy. **9**. Otworzyły się bowiem przede mną drzwi wielkie i owocne, a mam wielu przeciwników. **10**. Jeśli zaś przybędzie Tymoteusz, uważajcie, aby przebywał wśród was bez bojaźni, bo wykonuje dzieło Pana, jak i ja. **11**. Dlatego niech nikt go nie lekceważy. Lecz wyprawcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, bo czekam na niego z braćmi. **12**. A co do brata Apollosa, to bardzo go prosiłem, aby poszedł do was z braćmi. Lecz w ogóle nie chciał teraz iść. Pójdzie jednak w odpowiednim dla niego czasie. **13**. Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, umacniajcie się. **14**. Wszystko, co czynicie, niech *się dzieje* w miłości. **15**. A proszę was, bracia (*bo* znacie dom Stefanasa, że jest pierwszym plonem Achai i że się poświęcili na służbę świętym); **16**. Żebyście byli takim poddani i każdemu, kto pomaga i pracuje *z nami*. **17**. A cieszę się z przyjścia Stefanasa, Fortunata i Achaika, bo wypełnili wasz brak. **18**. Pokrzepili bowiem mego i waszego ducha. Szanujcie więc takich. **19**. Pozdrawiają was kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla wraz z kościołem, który jest w ich domu. **20**. Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem świętym. **21**. Pozdrowienie moją, Pawła, ręką. **22**. Jeśli ktoś nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. Maranatha. **23**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami. **24**. Miłość moja *niech będzie* z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA   
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).   
eBible.org   
Polish — Polski